

**MIEJSCE METODOLOGII HISTORII
W KSZTAŁCENIU I PRACY
MŁODYCH BADACZY**HISTORYKA. Studia Metodologiczne
T. 54, 2024 PL ISSN 0073-277X
DOI 10.24425/hsm.2024.153706
s. 283–287

CELINA BARSZCZEWSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0001-9795-3622

ADRIAN TRZOSS

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0002-6287-418X

MICHAŁ KĘPSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0002-2207-9413

JULIA WESOŁOWSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0002-0965-1024

TOMASZ WIŚNIEWSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0002-1795-4009**MIEJSCE METODOLOGII HISTORII W KSZTAŁCENIU
I PRACY MŁODYCH BADACZY.
WPROWADZENIE DO DYSKUSJI****THE ROLE OF THE METHODOLOGY OF HISTORY IN THE EDUCATION
AND WORK OF EMERGING SCHOLARS. INTRODUCTION**

Publikacja podręcznika *Wprowadzenie do metodologii historii*¹ oraz towarzysząca temu konferencja „Metodologia historii: współczesne wyzwania i możliwości” (Poznań, 8–10 grudnia 2022 roku) stały się okazją do dyskusji nad aktualnym stanem metodologii historii nie tylko w gronie profesjonalnych naukowców i naukowczyń, lecz także w środowisku doktorantów i młodych badaczy. Poświęcono temu osobny panel dyskusyjny, zorganizowany przez ówczesnych doktorantów z Zakładu Metodologii Historii i Historii Historiografii UAM: Celinę Barszczewską, Michała Kępskiego, Adriana Trzossa, Julię Wesołowską oraz Tomasza Wiśniewskiego. Do dyskusji pt.: „Miejsce metodologii historii w kształceniu i pracy młodych badaczy” zaproszono przedstawicieli innych ośrodków naukowych: Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu im. Marii

¹ *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. Ewa Domańska i Jan Pomorski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2022).



Curie-Skłodowskiej oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Niniejsze forum bazuje na głosach z tej dyskusji. W panelu wystąpili: Grzegorz Bryl, Anna Brzezińska, Mateusz Chudziak, Karol Kasprowicz, Rafał Swakoń oraz Tomasz Wiśniewski. Dyskusję moderowali Michał Kępski wraz z Julią Wesołowską. Ostatecznie na publikację swoich głosów zdecydowali się: Anna Brzezińska, Mateusz Chudziak, Karol Kasprowicz i Tomasz Wiśniewski.

Dyskusja skoncentrowała się na trzech głównych obszarach tematycznych. Po pierwsze, zapytano o metodologię jako przedmiot kształcenia akademickiego na poziomie doktoranckim. Po drugie, poruszono problem aplikacji namysłu nad metodą do własnego procesu badawczego. Po trzecie, wskazano na metodologię rozumianą jako samodzielny obszar badań. Paneliści zastanawiali się w szczególności nad potrzebą interdyscyplinarności warsztatu historyka, miejscem metodologii w zmieniającym się świecie akademickim oraz innowacyjnymi metodami umożliwiającymi popularyzację i edukację historyczną.

Obowiązująca Ustawa z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce nie wskazuje na obligatoryjność kształcenia z zakresu metodologii². Decyzję o programie edukacji legislacja pozostawia senatowi lub radzie naukowej danej uczelni, warunkując jedynie okres trwania nauki (od 6 do 8 semestrów) oraz konieczność zasięgnięcia opinii samorządu doktorantów. W efekcie każda szkoła doktorska w indywidualny sposób podchodzi do kształcenia z tego zakresu. Nauczanie metodologii proponowane jest jako samodzielne kursy (np. w SDNH UAM), całe bloki tematyczne (SDNH UJ) czy jako część przedmiotu o innej nazwie (SD AP w Słupsku). Jeśli chodzi o liczbę godzin, to najwięcej zajęć metodologicznych dla doktorantów znajdziemy na Uniwersytecie Warszawskim (zajęcia metodologiczne do wyboru, 2 x 30 godzin), na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie (metodologia historii, 2 x 30 godzin) oraz na Uniwersytecie Łódzkim (obowiązkowe zajęcia warsztatowo-metodologiczne do wyboru, 56 godzin). Kształcenie w zakresie 30 godzin oferują szkoły doktorskie następujących ośrodków: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Uniwersytet Opolski oraz Uniwersytet Śląski w Katowicach. Niższą wartość, czyli 15 godzin, wyznaczyły między innymi Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet Zielonogórski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski. Jeszcze mniej, czyli 14 godzin, wymaga Uniwersytet Wrocławski³.

Jeden z najczęściej wykorzystywanych modeli w kształceniu metodologicznym wpisany jest między innymi w ramowy plan kształcenia w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dokument, przyjęty Uchwałą Senatu UAM z dnia 24 lutego 2020 roku, przewiduje jeden obowiązkowy przedmiot z zakresu teorii („Metodologia badań naukowych”, łącznie 15 go-

² Ustawa z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, art. 201.

³ Dane na podstawie ramowych programów nauczania w szkołach doktorskich w roku akademickim 2022/2023.

dzin). Uzupełnienie stanowi drugi przedmiot, który skupia się na takich wybranych aspektach metodyki badań naukowych, jak ochrona własności intelektualnej, etyka publikowania, otwarta nauka, pozyskiwanie środków i zarządzanie projektami („Warsztat badacza”, łącznie 45 godzin). Dodatkowo pojawiają się oferty zajęć specjalistycznych, które poświęcone są różnorodnym zagadnieniom, w tym metodologii. Nie jest to jednak regulowane strukturalnie i zależy od rozwiązań przyjętych na dany rok akademicki. W perspektywie całego procesu edukacji zauważyć można dysproporcję względem pozostałych obowiązkowych zajęć oraz czytelne usytuowanie metodologii na początku. W efekcie rozważań na temat ram kształcenia rodzą się kluczowe pytania o postrzeganie metodologii historii w odniesieniu do innych specjalności i subdyscyplin historii, jak również innych nauk humanistycznych i społecznych.

W dyskusji panelowej pojawiła się także kwestia aplikacji teorii w praktyce badawczej doktorantów i młodych naukowców. Zagadnienie to stało się drugim obszarem rozmowy. Czy i na ile istotne, modne czy aktualne jest posługiwanie się różnymi teoriami w badaniach historycznych (np. hermeneutyka, marksizm, nowy materializm, narratywizm, psychoanaliza)? Jak na tym tle wygląda tradycyjna metodologia? Jak wyglądają proporcje między wąską specjalizacją i przedmiotem metodologii a interdyscyplinarnymi i dążącymi do transdyscyplinowości horyzontami współczesnej humanistyki?

Ostatni temat dotyczył rozumienia metodologii historii jako przedmiotu badań. Jak często zagadnienie to jest dzisiaj tematem rozpraw doktorskich? Czy można kompetentnie zajmować się tym obszarem, dysponując jedynie warsztatem historyka? Czy i na ile potrzebne jest dodatkowe wykształcenie (np. filozoficzne czy literaturoznawcze)? Czy pojawiają się innowacje w tym obszarze? Jakie są wyzwania płynące z nowych technologii, które wpływają nie tylko na proces badawczy, lecz również na jego wyniki?

Należy podkreślić, że wymienione zagadnienia stanowiły jedynie hasła wywoławcze dla ogólniejszej dyskusji. Zależało nam na oddaniu głosu badaczom, których można objąć wspólną etykietą „młodych”, choć jednocześnie każdy z nich znajdował się w zasadniczo innym momencie swojego rozwoju naukowego oraz sytuacji zawodowej. Kolejne kwestie to zróżnicowanie pod względem przedmiotu badań oraz przynależność do środowisk, które można uznać za dysponujące własnymi tradycjami intelektualnymi, niewątpliwie mające – niezależnie od różnic indywidualnych – wpływ na kształtowanie tożsamości badaczy. Przede wszystkim chodziło o oparcie dyskusji na własnym doświadczeniu panelistów, na przedstawieniu głosów możliwie autentycznych i zapewnienie im przestrzeni, w której mogą swobodnie wybrzmieć i zostać wysłuchane przez bardziej doświadczonych badaczy.

Trudno nie odnieść wrażenia, że pomimo bardzo dobrych kontaktów profesjonalnych, otwartości intelektualnej i wszelkich innych zalet, jakich nie brak w naszym środowisku, niektóre sprawy nadal pozostają trudne do wypowiedzenia. W odniesieniu do pewnych kwestii stale wyczuwa się wzajemną alienację. Dotyczy to zarówno polskiej humanistyki w ogóle, jak i najprawdopodobniej każdego specjalistycznego, „branżowego” środowiska w jej obrębie z osobna.

Zwartość takich grup i sklejające je od wewnątrz sieci kontaktów są zorientowane przeważnie na działalność akademicką rozumianą *stricte* zawodowo, czyli publikowanie, dydaktykę oraz związane z nimi kwestie organizacyjne. Z kolei strukturalne problemy uprawiania nauki, jej zaplecze socjalne, mechanizmy zatrudnienia itd. sytuują się całkowicie poza horyzontem dyskusji. Jako sprawy niewątpliwie przyziemne pozostają zazwyczaj we wstydlwym ukryciu, a ich poruszanie może zostać uznane za brak taktu. Zostaną nie tylko przemilczane w momencie wypowiedzenia, lecz w ogóle nie pasują do współrzędnych wyznaczających ramy i zasady dyskursu, do akademickiego *decorum*. Sytuację doskonale opisuje konstatacja Slavoj Žižka: „czujemy się wolni», ponieważ brakuje nam samego języka, by wyartykułować nasze zniewolenie”⁴.

Ponadto naukowcy, zarówno ci początkujący, jak i ci już zbierający laury z dekad ciężkiej pracy, są przysposobieni do poczucia braku kontroli nad wszystkim, co wykracza poza zakres ich własnej pracy badawczej. Począwszy od biurokracji, z którą obcujemy codziennie, po niesamowicie rozbudowany, nieprzenikniony system, na którego kształt jakiś wpływ mają jedynie decyzje od czasu do czasu dobiegające z wyżyn zmieniających się ministerstw, którym podlegamy. Neoliberalne sformatowanie dyskursu, w jakim tkwimy, przekierowuje wszelką możliwą energię i chęć zmian na narzekanie na niedosiężne instytucje: ideologiczną stronniczość decyzji w niektórych konkursach grantowych bądź ręczne manipulowanie punktacją czasopism i wydawnictw. Natomiast sama logika finansowania „badań podstawowych” oraz oceniania dokonań naukowych pozostaje poza zasięgiem jakiegokolwiek krytyki, ponieważ sterujące nią „metafizyczne subtelności i kruczki teologiczne”⁵ kryją się w stosach papierów, z którymi nikt nie chce mieć do czynienia. W konfrontacji z tymi hieroglifami humanistyczne kompetencje hermeneutyczne najzwyczajniej w świecie doznają meltdowu. Zresztą po co w ogóle się nad tym zastanawiać, skoro za rok czy dwa przyjdzie nowy minister i/lub rząd i wszystko ulegnie zmianie? W ten sposób cała grupa społeczna pogrąża się w wyuczonej bezradności. W takich warunkach odpowiedzialne planowanie rozwoju intelektualnego oraz badań naukowych, które z samej swojej istoty powinny być przedsięwzięciami długoletnimi, staje się w zasadzie niemożliwe.

Poniższe wypowiedzi stanowią refleksję nad zarysowanymi przez „młodych” wyzwaniem metodologii historii. Niniejsze forum wpisuje się w tradycję zaangażowania młodych badaczy w bieżące problemy środowiska, zarówno naszej specyficznej specjalności, jak i całej dyscypliny. W ostatnich latach okazję do podobnych dyskusji dały dwa wydarzenia, o których warto wspomnieć: uchwalenie Kodeksu Etyki Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz publikacja tomu *Kwartalnika Historycznego* prezentującego wyniki ankiety na temat kondycji

⁴ Slavoj Žižek, „Introduction: The Missing Ink”, w Slavoj Žižek, *Welcome to the Desert of the Real!: Five Essays on September 11 and Related Dates* (London and New York: Verso, 2002), 2.

⁵ Karol Marks, *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, t. I: *Proces wytwarzania kapitału*, przeł. Henryk Lauer, Mieczysław Kwiatkowski, Jerzy Heryng (Warszawa: Książka i Wiedza, 1956), 76.

polskiej historiografii⁶. Uchwaleniu Kodeksu Etyki towarzyszyła dyskusja w gronie członków Sekcji Młodych Badaczy przy Komisji Teorii i Historii Historiografii oraz Metodologii Historii. W jej efekcie opracowany został krytyczny komentarz wymownie zatytułowany: „Oblężona twierdza – prawda – hierarchia. Wokół Kodeksu Etyki PTH”⁷. Z kolei ankieta *Kwartalnika Historycznego* dała Sekcji Młodych Badaczy Impuls do zorganizowania kolokwium online „Historiografia polska dziś i jutro. Wokół ankiety *Kwartalnika Historycznego*”, w której udział wzięło zróżnicowane grono uczestników, historyków różnego stanu, nie tylko pracowników naukowych wyższych uczelni⁸. Jesteśmy dalecy od przeceniania wpływu tego rodzaju wystąpień na bieżącą rzeczywistość. Być może ich znaczenie będzie można ocenić dopiero z większego dystansu. Niezależnie od tego, nawyk aktywnego udzielania się w problemach szerokiej wspólnoty badaczy można ocenić tylko pozytywnie.

BIBLIOGRAFIA

- Brzezińska, Anna, Tomasz Falkowski, Piotr Kowalewski Jahromi, Artur Kula, Aleksandra Kuligowska, Jakub Muchowski, Katarzyna Nowak, Marcin Stasiak, Agata Tatarenko, Tomasz Wiśniewski. „Oblężona twierdza – prawda – hierarchia. Wokół Kodeksu Etyki PTH”. *Historyka* 51 (2021): 313–323.
- „Kodeks Etyki”. *Historyka* 51 (2021): 305–312.
- Marks, Karol. *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, t. I: *Proces wytwarzania kapitału*, przeł. Henryk Lauer, Mieczysław Kwiatkowski, Jerzy Heryng. Warszawa: Książka i Wiedza, 1956.
- Odpowiedzi na ankietę. *Kwartalnik Historyczny* 128, 1 (2021).
- Ustawa z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.
- Wprowadzenie do metodologii historii*, red. Ewa Domańska, Jan Pomorski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2022.
- Žižek, Slavoj. „Introduction: The Missing Ink”. W Slavoj Žižek, *Welcome to the Desert of the Real!: Five Essays on September 11 and Related Dates*, 1–3. London and New York: Verso, 2002.

⁶ „Kodeks Etyki”, *Historyka* 51 (2021): 305–312; Odpowiedzi na ankietę, *Kwartalnik Historyczny* 128, nr 1 (2021).

⁷ Anna Brzezińska, Tomasz Falkowski, Piotr Kowalewski Jahromi, Artur Kula, Aleksandra Kuligowska, Jakub Muchowski, Katarzyna Nowak, Marcin Stasiak, Agata Tatarenko, Tomasz Wiśniewski, „Oblężona twierdza – prawda – hierarchia. Wokół Kodeksu Etyki PTH”, *Historyka* 51 (2021): 313–323.

⁸ Informacja o wydarzeniu: Piotr Kowalewski Jahromi, „Kolokwium Sekcji Młodych Badaczy Komisji THHiMH #3, Forum Badaczy Teorii, Historii Historiografii i Metodologii Historii, 28.01.2022, <https://mthh.edu.pl/historiografia-polska-dzis-i-jutro-wokol-ankiety-kwartalnika-historycznego/aktualnosci/> (dostęp: 29.12.2023).